Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI Kraków 15 stycznia 1938 Numer 2.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Samorząd gospodarczy przeciw projektowi nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych.

Komisja Skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrywała ostatnio projekt nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych, który zamiast zapowiedzianego udoskonalenia systemu opłat stemplowych przynosi jeszcze większe skomplikowanie tej naj dokuczliwszej ze wszystkich danin publicznych. Przede wszystkim zapowiedziane w Sejmie przez Pana Ministra Skarbu obniżenie opłaty stemplowej z 6,4 proc. na 5 proc. przy przejściu nieruchomości na własność drugiej osoby, a mające „służyć wzmożeniu i ułatwieniu obrotów nieruchomościami". zostało związane z nowym przepisem „ulepszającym metody walki z nadużyciami podatkowymi". Przepis ten przewiduje nadanie urzędom skarbowym prawa szacunku wartości rzeczywistej nieruchomości w ciągu 3-ch lat od daty sprzedaży jej. Różnica między wartością podwójną, a oszacowaną przez urząd, może być następnie obciążona podwójną wysokością opłaty stemplowej oraz kosztami biegłych. Przyjęcie tych zasad zahamowałoby zupełnie obrót nieruchomościami i spowodowałoby spadek ich cen. Ryzyko bowiem ewentualnych dopłat wywołałoby zatrzymywanie przez nabywcę części sumy nabycia, jako rezerwy na nieznane należności. — W rezultacie zamiast zamierzonego przez Ministra Skarbu wzmożenia obrotów nieruchomościami, skurczyłyby się one niewątpliwie.

Również pojęcie „wartości rzeczywistej" nieruchomości, którą ustalałby urząd skarbowy jest zdaniem Związku Izb niejasne i niebezpieczne ze względu na liczne wypadki kupna okazyjnego, gdy sprzedawca musi w danym czasie za wszelką cenę nawet niższą od istotnej wartości — zbyć obiekt. W tych wypadkach urzędy skarbowe na podstawie szacunku żądałyby opłaty stemplowej od wartości wyższej, niż cena kupna. Tą drogą opłata ta przeistoczyłaby się w podatek majątkowy, względnie w podatek od przyrostu majątkowego. Z tych względów Komisja doszła do wniosku, że gdyby projektowana obniżka opłat stemplowych miała być związana z wprowadzeniem omówionych przepisów — to należałoby raczej zrezygnować z jej „dobrodziejstw".

Poza tym Komisja podkreśliła niesłuszność nakładania kary grzywien w wysokości 15-krotnej świadomie uszczuplonej należności oraz 25-krotnej podwyżki opłat stemplowych nieuiszczonych nawet w wypadku nieświadomości płatnika. Niesłusznym również jest zdaniem Związku Izb projektowane podwyższenie dotychczasowych opłat od odwołań ze zł. 0.50—2 do zł. 1—5, co krzywdziłoby drobne przedsiębiorstwa.

W wyniku rozważań przeprowadzonych nad projektem, Komisja wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko niemu, określając projekt ten jako antygospodarczy i sprzeczny z założeniami obecnej polityki Państwa, mającej na celu upraszczanie przepisów i usprawnianie administracji Państwa.

Jeszcze o t. zw. karnym portorium.

W październiku ostrzegaliśmy z racji wycofania z obiegu szeregu znaczków i kartek pocztowych, że zarządzenie to wywoła przy rygorystycznym stosowaniu rozgoryczenie wśród klientów poczty.

Mieliśmy rację, kazały tak nam zresztą przypuszczać przykłady z lat poprzednich. płacone mandaty przez odbiorców przesyłek, podnoszone z wielu stron żale.

Należałoby sądzić, że z chwilą skomercjalizowania instytucji pocztowej, ustaną w jej obrębie wszelkie zarządzenia, które przynoszą niezadowolenie i wręcz szkodzą klientom.

Niestety. Mandaty z powodu nalepiania znaczka lub wysłania kartki pocztowej wycofanego kursu, powtarzają się jak za dawnych czasów. Poczta jest tutaj nieubłagana.

Drobny kupiec, czy rzemieślnik, uważa się za pokrzywdzonego, co gorsza kwalifikuje postępowanie takie, jako niegodziwość i wyzysk. Powtarzamy te słowa dosłownie z listów, z korespondencji. Podajemy je dalej pod rozwagę Min. Poczt i Telegrafów.

Przezorność dyktowała komuś nabycie większej ilości znaczków, a zwłaszcza ofrankowanych kartek pocztowych. Tym samym Poczta dostała gotówkę na kilka miesięcy naprzód. Jak nazwać to, że to państwowe przedsiębiorstwo nie uznaje naprzód opłaconej usługi, a nawet każe płacić grzywnę? Inaczej nie, jak niesumiennością.

Zagranicą jest inaczej. Niedawno widzieliśmy na liście angielskim trzy znaczki: z królem Jerzym V. Edwardem VII i Jerzym VI obok siebie.

Dalsze stosowanie przez pocztę mandatów za nalepienie na korespondencji znaczków niedawno wycofanych, tak przykre dla nadawców i odbiorców przesyłek, nie przysporzy z całą pewnością Poczcie zadowolonych klientów.

(Kupiec — Świat Kupiecki).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. Kraków, dnia 15 stycznia 1938 Nr. 2.

Echa tygodnia.

Od czasu „nominacji" na główny organ Obozu Zjednoczenia Narodowego „Gazeta Polska" jest niezmordowana w wykładaniu i komentowaniu deklaracji lutowej płk. Koca. Pierwsze komentarze do tej deklaracji, jakie ukazały się w połowie grudnia zalatywały na milę totalizmem. Totalistycznymi określila też cała niemal niezależna prasa te komentarze „Gazety Polskiej". Snać jednak totalizm jest w społeczeństwie polskim bardzo niepopularny skoro płk. Miedziński, jako naczelny redaktor „Gazety Polskiej" zareagował natychmiast na te głosy prasy, próbując wyjaśnić, że Ozon to nie jest totalizm, ale w gruncie rzeczy niczego nie wyjaśniając. Owszem, płk. Miedziński przyczynił się nawet do pogłębienia przekonania, że w pojęciu panów z „Gazety Polskiej" założenia programowe Ozonu pokrywają się z totalizmem.

W jednym z artykułów, zatytułowanych „Społeczne oblicze siły" czytamy m. in., że obliczem tym jest... gospodarka planowa. Autor artykułu przyznaje łaskawie, że „mówiąc o gospodarce planowej można mieć na uwadze zarówno drobny warsztat, jak i wielkie przedsiębiorstwo, wielką kooperatywę, potężny kartel i samo państwo". — Bo „każdy z tych podmiotów gospodarstwa pracuje zawsze wedle jakiegoś planu". Ale „każda gospodarka, niewątpliwie planowa w znaczeniu indywidualnym, jest ze stanowiska społecznego anarchiczna, jest bezplanowa". Dlaczego, wedle autora, gospodarka planowa tylko w sensie indywidualnym jest ze stanowiska społecznego anarchiczna i bezplanowa? Dlatego, że plan jednostki zmierza do zysku, jako najważniejszego motywu gospodarowania, przy czym zysk taki jest „osiągany kosztem innych części i całości". Natomiast planową gospodarką będzie dopiero taka, której interesy będą poświęcone nie zyskowi

ndywidualnemu, lecz całości gospodarstwa narodowego. Innymi słowy: gospodarka planowa uznaje tylko taki zysk, który będzie służył całości gospodarstwa narodowego.

Ozon n e uznaje więc zysku indywidualnego, jako głównego motywu wszelkiego gospodarowania. Ozon wypowiada więc walkę liberalizmowi ekonomicznemu, ustrojowi kapitalistycznemu, człowiekow', jako podmiotowi gospodarowania. W miejsce tych pojęć wprowadza pojęcie, znane tylko w Niemczech, w Rosji i we Włoszech: „Jednostka jest niczym, państwo jest wszystkim" i pojęcie kolektywizmu w gospodarstwie. Jakkolwiek nie wiemy, czy nowe kierownictwo Ozonu, które, jak wiadomo, powierzone zostało p. generałowi Stanisławowi Skwarczyńskiemu, będzie z tych sformułowań zadowolone, to jednak uważamy dyskusję z tymi pojęciami za bardzo potrzebną. Gospodarka planowa taką, jaką widzi Ozon, jest mądrością ekonomiczną totalizmu. Najważniejszymi przejawami takiej gospodarki są: biurokratyzacja życia gospodarczego, silny pęd do autarkii we wszystkich działach gospodarstwa społecznego, prądy antykapitalizacyjne, wzrost funkcyj państwa i co za tym idzie — wzrost obciążenia podatkowego.

Realizacja zasad gospodarki planowej wymaga znacznie większego, niż obecnie, sztabu urzędników. Gospodarstwo Włoch, Rosji i Niemiec jest dziś w dużej mierze zurzędniczone. O ile jednak społeczeństwo niemieckie potrafi dać z siebie sztab urzędników zdyscyplinowanych, posiadających duże wyrobienie społeczne, a przede wszystkim organizacyjne, to Rosja sowiecka rozporządza pod tym względem materiałem całkowicie lichym, przekupnym, o nikłym talencie organizacyjnym, natomiast z dużą skłonnością do tyranizowania obywateli i do uprzykrzania im życia rozmaitymi szykanami. Sądzimy, że przeciętny typ naszego urzędnika leży bardzo daleko od typu urzędnika niemieckiego. Nasz urzędnik ma wszystkie wady urzędnika niemieckiego a bardzo mało jego zalet. Jeżeli w tak wyjątkowo sprzyjających warunkach biurokratyzacja niemieckiego życia gospodarczego, spowodowana przez wprowadzenie t. zw. gospodarki planowej wydała jak najgorsze rezultaty dla Niemiec — to jakie spustoszenie poczyni w tej dziedzinie rozszerzenie i wzmocnienie władzy biurokracji w Polsce? Czy przykład Rosji sowieckiej z jej „gospodarką planową", opierającą się o te same techniczne konstrukcje co polityka gospodarcza Niemiec, przykład kraju o skończonym chaosie, o bezce-

łowości dyspozycyj gospodarczych, o nonsensach w „planowaniu", o potwornej fali korupcyj, przekupstwa i łapownictwa urzędników, o serwiliźmie niższych urzędników wobec dygnitarzy, o miliardowych stratach, jakie każdy niemal dzień przynosi Rosji z racji bezgranicznych bzdurstw, popełnianych przez biurokrację w imię „szczęścia" Rosji sowieckiej — nie powinien być dostatecznie odstraszający, dla wszelkich ewentualnych naśladowców we wszystkich krajach kuli ziemskiej, szczególnie zaś w Polsce, gdzie większość aparatu urzędniczego wychowywała się przecież w dawnej Rosji i bliższa jest mentalności rosyjskiej aniżeli niemieckiej?

Pomijamy już zagadnienie sfinansowania nowego, zwiększonego aparatu urzędniczego. Marszałek Piłsudski był największym przeciwnikiem zwiększania wydatków personalnych w budżecie, zawsze walczył przeciw wegetacyjnemu „gażowemu" charakterowi naszego budżetu. — Olbrzymi przerost wydatków personalnych w budżecie jest też przyczyną silnej niedokrewności naszego skarbu, który częściej musi walczyć z deficytem budżetowym, aniżeli wypada mu się cieszyć z nadwyżek skarbowych. — „Planowanie" gospodarki wedle recepty „Gazety Polskiej" musi ponadto przynieść jeszcze większą niż dotychczas inflację ustaw, rozporządzeń i okólników. Bo planować, to znaczy ingerować, a ingerować to znaczy wydawać papierki. Wielka liczba urzędników i wielka mnogość ustaw i rozporządzeń z jednej strony, zaś niskie poborY — które w związku z zwiększeniem kadr urzędniczych będą jeszcze niższe — z drugiej strony — to obfite źródło nepotyzmu, szachrajstw, przekupstw i łapownictwa. — Jak gdybyśmy mało mieli dotychczasowych skandalicznych procesów o nadużycia, korupcje i łapownictwo!

O, nie! Wolimy już dawne, stare „zanarchizowane" gospodarstwo społeczne, w którym każdy człowiek pracuje dla zarobku i przy sporządzaniu butów lub przy sprzedaży pieprzu myśli o godziwym zysku, a nie o zbawianiu Ojczyzny, nie o „służeniu całości gospodarstwa narodowego". Zostawmy frazesy zawodowym demagogom. Nie żądajmy od szewców, kupców, rolników, przemysłowców czy właścicieli nieruchomości, by w swych działaniach gospodarczych przestali się kierować motywem zysku, a patrzyli tylko na deklarację lutową i medytowali nad sposobami uszczęśliwiania innych. „Czyń każdy w swoim kółku, a całość sama się złoży" — mówi znane przysłowie. Niech kupiec handluje, rzemieślnik, rolnik i przemysłowiec produkuje, bankier wypożycza, spedytor przewozi, właściciel nieruchomości wynajmuje, lekarz leczy, adwokat broni, inżynier buduje i niech każdy stara się jak najwięcej zarobić. Tylko wtedy Polska będzie bogata i potężna, tylko wtedy o biedzie naszej będziemy mogli mówić, jako o koszmarnej przeszłości.

Motyw zysku jest jedynym i najpotężniejszym instrumentem działania gospodarczego człowieka. Kto ten motyw chce z życia człowieka usunąć, ten chce życie ludzkie w ogóle zdławić i zamknąć w więzieniu. Rosja sowiecka, Niemcy i Włochy są krajami o t. zw. gospodarce planowej, ale równocześnie także krajami totalistycznymi, — o których nie mówi się inaczej, jak o wielkich więzieniach.

Zasady projektowanej reformy podatku przemysłowego.

Z pośród opracowanych przez Ministerstwo Skarbu projektów ustaw niewątpliwie największe zmiany w obowiązującym systemie podatkowym przewidują projekty ustaw o podatku obrotowym i o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

Projektowana ustawa o podatku obrotowym przewiduje — jak już donieśliśmy — całkowitą likwidację państwowego podatku przemysłowego w obecnej jego formie prawnej, zachowując nadal zarówno globalną kwotę obciążenia, wynikającą z obecnie obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym, jak i — bez większych zmian — dotychczasowe zasady rozkładu tego obciążenia na poszczególne grupy płatników.

W szczególności przewidziane jest, poczynając od dnia 1 stycznia 1940 r. całkowite zniesienie świadectw przemysłowych. Jako częściowy ekwiwalent dla Skarbu Państwa z tytułu zniesienia świadectw przemysłowych przewiduje się od dnia 1 stycznia 1939 roku podwyżkę obowiązujących stawek podatku obrotowego o 0.1% dla większych przedsiębiorstw (rejestrowych) handlu towarowego i wydawnictw książek

(z 1.2% na 1.3%), dla przedsiębiorstw przemysłowych (ponad 50.000 zł. obrotu rocznego z działalności wytwórczej i ponad 15.000 zł. obrotu z przerobu cudzych materiałów — tak zw. praca „na ton") — z 1.9% na 2%, dla przedsiębiorstw bankowych z 1.7% na 1.8% oraz dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych, przewozowych i komunikacyjnych z 2.5% na 2.6%. Pozostałe stawki, a w szczególności stawki, dotyczące obrotów z tytułu komisu, pośrednictwa i świadczenia usług, pozostają bez zmiany. Ponadto projekt znosi jedną z obecnie istniejących ulg, a mianowicie zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu (art. 3 pkt. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym) transakcyj dokonanych zbożem i innymi ziemiopłodami na giełdach zbożowo-towarowych. Na miejsce zniesionych ulg giełdowych projektuje się ulgowe stawki dla podlegających opodatkowaniu obrotów zbożem i innymi ziemiopłodami (1%) oraz dla obrotów osiągniętych przez młyny ze sprzedaży lub wymiany mąki i otrąb (1.5%).

W myśl omawianego projektu, obecna ustawa o państwowym podatku przemysłowym utraci z dniem 1 stycznia 1939 r. moc obowiązującą tylko w części dotyczącej podatku od obrotu, natomiast w części dotyczącej świadectw przemysłowych obowiązywać będzie — ze względów naury budżetowej — jeszcze przez cały rok 1939. Jednakże należność za świadectwa na rok 1939, w części przypadającej Skarbowi Państwa, będzie miała charakter przedpłaty na podatek obrotowy (pobierany już według wyższych stawek) za ten rok i będzie równocześnie potrącona z uiszczanych miesięcznie lub kwartalnie zaliczek; pozostała część należności za świadectwa przemysłowe w formie dodatków, przypadająca związkom samorządu terytorialnego, izbom przemysłowo-handlowym, izbom rzemieślniczym i szkołom zawodowym będzie przekazana tymże związkom i instytucjom.

Od 1 stycznia 1940 r. związkom tym i instytucjom będą przypadały wpływy z oddzielnych opłat rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. W ten sposób zabezpieczone zostają interesy budżetowe zarówno Państwa, jak i związków samorządowych oraz szkół zawodowych.

Zastępując obecne nieścisłe pojęcie „przychodu brutto" jako podstawę wymiaru projekt przewiduje ogólną definicję obrotu podatkowego. Według tej definicji obrotem będzie odpłata, umówiona za spełnione w roku podatkowym świadczenia. Praktycznie będzie to suma dokonanych w ciągu roku, transakcji fakturowanych i zapisanych na rachunkach wynikowych. Natomiast dla tych przypadków, gdzie w roku podatkowym wykonano świadczenie częściowo, a wynagrodzenie za tę wykonaną część nie zostało oddzielnie umówione i nie da się określić (częściowe wykonanie budowy, częściowe wykonanie pomiarów, nie ukończona przez adwokata sprawa itp.) projektowane przepisy ustawy czynią wyjątek od ogólnej zasady, postanawiając, że wówczas obrotem będzie odpłata (wynagrodzenie) oczywiście otrzymana.

Poza definicją ogólną zachowane zostały w projekcie zgodne z obecną ustawą pojęcia obrotów szczególnych dla przedsiębiorstw kredytowych, ubezpieczeniowych, komisowych. Natomiast projektowana jest zasadnicza zmiana w zakresie pośrednictwa, albowiem u ajenta działającego w imieniu i na rachunek osób, nie opłacających podatku w myśl projektowanej ustawy od wykonania umów, przy których zawarciu współdziałał — za obrót podatkowy uważa się całkowitą sumę odpłaty, jaka przypadałaby ajentowi, gdyby działał we własnym imieniu i na własny rachunek.

Projektowana ustawa przewiduje, poza obowiązującymi w obecnej ustawie o podatku przemysłowym, szereg nowych ulg. Niezmiernie doniosłą jest zwłaszcza ulga dla t. zw. „eksportu pośredniego". Mianowicie projektowane jest zwolnienie od podatku obrotów wynikających ze sprzedaży eksportowej, dokonywanych przez przedsiębiorstwa handlowe o charakterze krajowych przedsiębiorstw eksportowych, nabywające w tym celu na własny rachunek towary od przedsiębiorstw przemysłowych.

Projekt ustawy realizuje zapowiedziany w Sejmie t. zw. „podatek na etatyzm". Mianowicie od obrotu przedsiębiorstw państwowych, nie posiadających odrębnej osobowości prawnej, przewiduje się pobór podatku według stawek w wysokości podwójnej w stosunku do normalnych stawek, właściwych dla czynności danego rodzaju przedsiębiorstw (prywatnych i państwowych). Według brzmienia uzasadnienia projekto-

wany przepis „ma na celu wyrównanie warunków konkurencyjnych przedsiębiorstw państwowych, nie opłacających podatku dochodowego i podatków realnych".

Projektowana ustawa o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, przewiduje wprowadzenie w życie z dniem 1 stycznia 1940 r. samoistnej daniny na rzecz związków samorządu terytorialnego, izb rzemieślniczych i szkół zawodowych.

Opłatom rejestracyjnym mają podlegać wszystkie przedsiębiorstwa zarobkowe oraz wymienione w ustawie: zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe. W porównaniu z określonymi w obowiązującej ustawie o państwowym podatku przemysłowym granicami obowiązku podatkowego w dziedzinie świadectw przemysłowych — obowiązek w dziedzinie opłat rejestracyjnych został na ogół utrzymany bez zmiany, z tą jedynie różnicą, że do obowiązku uiszczania opłat rejestracyjnych zostały pociągnięte również samodzielne wolne zajęcia zawodowe, dotychczas wolne od świadectw przemysłowych.

Opłaty rejestracyjne mają być uiszczane w drodze nabywania kart rejestracyjnych. — Pobór opłat i wydawanie kart rejestracyjnych należeć będzie — w myśl projektu — do związków samorządu terytorialnego.

Utrzymany został bez zmiany, przyjęty przy świadectwach przemysłowych system samoopodatkowania, polegający na tym, że płatnik nabywa kartę rejestracyjną w cenie wskazanej w jego deklaracji, a dopiero później organa związku samorządu terytorialnego sprawdzają, czy karty rejestracyjne w ogóle zostały nabyte, względnie czy zostały nabyte w odpowiedniej cenie. Na podstawie ustaleń w drodze oględzin lokalnych następuje wymiar należności za nie nabyte we właściwym czasie lub we właściwej wysokości karty rejestracyjne oraz wymiar kar z tego tytułu.

Wpływy z opłat rejestracyjnych będą dzielone w ten sposób: związki samorządu terytorialnego otrzymają 50%, izby przemysłowo-handlowe i izby rzemieślnicze 20%, a szkoły zawodowe 30% — tych wpływów.

Najwyższa opłata rejestracyjna dla przedsiębiorstw przemysłowych ma wynieść zł. 300, dla przedsiębiorstw handlowych — zł. 250, dla zajęć zaś przemysłowych ajentów handlowych wynosić ma zł. 150. Najniższe wahają się w granicach od 30 do 10 zł.

Projekt reformy podatku dochodowego.

Projekt reformy podatku dochodowego, opracowany przez ministerstwo skarbu przedstawia się w głównych zarysach następująco:

Projekt wprowadza przede wszystkim ryczałtowanie podatku dochodowego od drobnych płatników. — Wymiar tego podatku, o ile chodzi o sfery mniej zamożne, natrafiał dotychczas na duże trudności z uwagi na to, że sfery te zazwyczaj nie prowadzą ksiąg handlowych i nie mogą się odpowiednio wylegitymować przed władzami skarbowymi. Z tego też powodu dochodziło często do nieporozumień między płatnikami a władzami wymiarowymi. Projekt przewiduje, że ustalone będą ryczałty podatku dochodowego dla drobnych płatników na okres 2-ch lat. Drobne przedsiębiorstwa będą podzielone na grupy, w zależności od oszacowanego i zbliżonego dochodu. W myśl projektu zaliczenie do jednej z grup danego płatnika następować będzie po porozumieniu się płatnika z urzędem skarbowym, przy czym ustalona wysokość zryczałtowanego podatku będzie mogła być przedłużona na dalsze dwa lata.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców, mogą otrzymać zniżki na nowy sezon 1937-38 do kina „Wanda" w Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

Drugą ważną zmianą jest sprawa — jak to już donosiliśmy — zwolnienia od opłacania podatku dochodowego dywident wypłacanych przez spółki akcyjne oraz zysków od udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielniach. W ten sposób zniesione zostanie podwójne opodatkowanie dochodów spółek akcyjnych, spółek z o. o. i spółdzielni. Dotychczas bowiem opodatkowany był raz dochód w samym przedsiębiorstwie, następnie u akcjonariusza względnie udziałowca.

Następnie projekt przewiduje zwolnienie od podatku dochodu osób. utrzymywanych przez rodzinę. Dotychczas, jak wiadomo, podlegał opodatkowaniu dochód dzieci utrzymujących rodziców.

Samorząd gospodarczy w sprawie zniesienia świadectw przemysłowych

W związku z projektowanym zniesieniem świadectw przemysłowych Izba Przemysłowo - Handlowa w Warzawie zasięgnęła opinii wśród organizacyj gospodarczych w sprawie projektu ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, oraz projektu ustawy o podatku obrotowym. Większość organizacyj gospodarczych wypowiedziała się za wkalkulowaniem ekwiwalentu za świadectwa przemyslowe łącznie z dodatkami, do ceny kart rejestracyjnych przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości stawek podatkowych. Część organizacyj uważa natomiast za odpowiedniejsze przerzucenie na karty rejestracyjne tylko dotychczasowych dodatków przyjmując za ekwiwalent dla Skarbu zrezygnowanie ze zniżki stawek o 0,1 proc. od r. 1939. Drobni kupcy natomiast godzą się całkowicie na przyjęcie projektu Ministerstwa Skarbu. Karty rejestracyjne winny jednak opierać się na obrocie i na podziale miejscowości na 4 klasy zgodnie z projektem Ministerstwa Skarbu.

Izba Przemysłowo - Handlowa ze swojej strony uważa za niewskazane wprowadzenie zmiany w określeniu przedmiotu opodatkowania — coby przekreśliło kilkunastoletni dorobek ustawodawczy i interpretacyjny w postaci rozporządzeń wykonawczych, okólników i orzecznictwa sądowego, a wprowadzenie do ustawy niejasnych określeń przy sposobności zniesienia świadectw przemysłowych. Izba wypowiedziała się również przeciw zniesieniu ulg dla transakcyj giełdowych, gdyż zniszczyłoby to podstawy egzystencji giełd. Izba wypowiedziała się także przeciwko wprowadzeniu poboru opłat za karty rejestracyjne i kontroli ich przez samorząd terytorialny, gdyż wprowadziłoby to zbędną, kosztowną i dotkliwą w swych skutkach dla życia gospodarczego dwutorowość.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu precyzując swoje stanowisko co do poszczególnych punktów projektowanej ustawy.

W piśmie swym do Ministerstwa Skarbu Izba Przemysłowo - Handlowa wypowiedziała się: 1) za wprowadzeniem dawnego brzmienia przepisów, określających przedmiot opodatkowania; 2) za zniesieniem świadectw przemysłowych; 3) przeciw jakiemu kolwiek podwyższaniu stawek podatkowych; 4) za ustaleniem ekwiwalentu w kartach rejestracyjnych opartych na obrocie, oraz 5) za poborem i kontrolą opłat za karty rejestracyjne wyłącznie przez urzędy skarbowe.

Kiedy sprzedajemy najwięcej?

Godziny między 3 a 7 popołudniu są często decydujące, gdy chodzi o wysokość obrotu dziennego. Kto tych godzin nie potrafi wyzyskać, kto wyczerpał swe siły fizyczne pracą przedpołudniową — nie jest w możności w tych godzinach dać coś pozytywnego. — Z tego wynika, że kto zajmuje się sprzedażą, winien pamiętać o oszczędnym podziale swych sił.

Jest tedy słusznem, że w małych i średnich miastach praca zostaje przerwana w godzinach między 1 a 3 popoł., aby dać możność personelowi spokojnie spożyć obiad i wypocząć. W dużych natomiast miastach niemożliwem jest przeprowadzenie takiego podziału pracy, gdyż personel mieszka w dalszych dzielnicach miasta i nie mógłby w ciągu tak krótkiego czasu w swych mieszkaniach wypocząć.

W tym wypadku znaleziono wyjście: część personelu rozpoczyna pracę od samego rana, druga część personelu zjawia się później, już po spożytym posiłku. Niestety, niema innego wyjścia, gdyż trzeba liczyć się w handlu detalicznym z przyzwyczajeniami klienteli.

Odpoczynek personelu mógłby znaleźć inne rozwiązanie, gdyby wybudowano w mieście tanie mieszkania.

Naturalnie, rozważania te dotyczą każdego poszczególnego kupca, któremu powinno zależeć na wzmożonej energii personelu w godzinach od 3 do 7-ej. W interesie właściciela przedsiębiorstwa jest, aby personel w godzinach wypoczynku istotnie wypoczął i, aby na ten cel miał odpowiednie pomieszczenie.

Objawem dodatnim byłoby, aby hasło: „piękno pracy" przenikło do każdego przedsiębiorstwa, prowadząc do rewizji pojęć o racjonalnych pomieszczeniach, przeznaczonych dla personelu.

Szef żąda od personelu w godzinach wzmożonego ruchu 100%-ego pogotowia, dlatego nie może być dlań obojętna kwestja wypoczynku pracującego. Szef nie może tolerować zasady, że każdy w godzinach wypoczynku może robić, co chce. Naturalnie, każdy ma prawo przerwę w pracy wykorzystać według swego upodobania, ale nie w ten sposób, by zwrócić do interesu rozgorączkowany i zmęczony.

Oczywiście ważnym czynnikiem jest życzliwy stosunek szefa do personelu i jego umiejętność wciągnięcia personelu w krąg obowiązków. **Szef winien być kierownikiem i doradcą, nauczycielem i wychowawcą. Od pracowników winien wymagać tylko przeciętnej pracy, lecz, gdy w godzinach od 3 do 7 więcej się robi, niż w innej porze — przyjmuje to z wdzięcznością i uznaniem.**

Jeśli szef przemówi do pracowników w formie przyjacielskiej, życzliwej, — będzie to o wiele milej przyjęte, niż, gdyby się odezwał: „nikt nie opuści magazynu, dopóki nie uporządkuje towaru".

UBEZPIECZENIE KREDYTÓW TOWAROWYCH PRZY EKSPORCIE.

Pomimo rozwijającego się ostatnio eksportu polskiego do krajów zamorskich, nie ma dotąd w Polsce instytucji, którąby wzorem innych krajów asekurowała kredyt udzielany zagranicznemu importerowi. — Ostatnio jedno z angielskich towarzystw ubezpieczających kredyty eksportowe zainteresowało się sytuacją na polskim rynku eksportowym. Towarzystwo to nadesłało Izbie Handlowo - Przemysłowej w Warszawie materiały informacyjne i wzory polis asekuracyjnych, wyrażając jednocześnie gotowość rozpatrzenia propozycyj polskich eksporterów. Towarzystwo angielskie nie pobiera, jak informują, stałych opłat, lecz koszt ubezpieczenia kredytów eksportowych uzależnia od stanu majątkowego importera, kraju przeznaczenia towaru oraz od czasu trwania kredytu.

Propozycje angielskie mają być rozpatrzone przez specjalną komisję dla spraw kredytowania i finansowania wywozu przy Radzie Handlu Zagranicznego.

Orzecznictwa Sądowe.

MORATORIUM MIESZKANIOWE. — Sprawy o udzielenie lub uchylenie moratorium mieszkaniowego, nie należą do postępowania niespornego, lecz do postępowania egzekucyjnego. — (O. S. N. z 15. I. 1937. C. I. 2768/36 PPA. IV).

EGZEKUCJA Z NIERUCHOMOŚCI DŁUŻNIKA. Nie jest dopuszczalne zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienie Sądu apelacyjnego zatwierdzające decyzję dyrekcji instytucji bankowej o wszczęcie egzekucj z nieruchomości dłużnika. (O. S. N. z 15. VII. 1937. C. II. 587/37. PPA/IV).

POTRĄCENIA Z PODATKU DOCHODOWEGO. Według art. 6 ust. 1. ust. 1. ustawy o państw. podatku dochodowym ulegają potrąceniu od dochodu jedynie straty w przedmiotach. podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu. (Wyrok N. T. A. z 17. IX. 1936. l. rej. 2128/34. PPA. IV).

PRAWA ŻĄDANIA OPODATKOWANIA W FORMIE RYCZAŁTU. Na podstawie rozp. Min. Skarbu z 4. II. 1932. nie pozbawia zajęcia rzemieślniczego okoliczność. że zajęcie to prowadzone przez właściciela 1) zatrudnia więcej niż jednego członka rodziny właściciela lub 2) zatrudnia jednego pracownika najemnego (robotnika) oraz jednego lub dwóch członków rodziny właściciela. (Wyrok N. T. A. z 1. IV. 1936. l. rej. 1764/34).

OBROTEM PODATKOWYM w rozumieniu art. 5. ust. o państw. podatku przem. są także odsetki przez przedsiębiorstwo bankowe w czasie likwidacji pobrane: 1) od reszty ceny kupna za nieruchomości przez przedsiębiorstwo sprzedane oraz 2) od czasowych lokat pieniężnych na rachunkach bieżących w innych bankach. (Wyrok N. T. A. z 28. IX. 1936. l. rej. 8602/34 i 8603/34).

DOBRA WIARA PRZY NABYCIU PAPIERÓW NA OKAZICIELA. Art. 505 k. k. ma to znaczenie, iż w razie zaistnienia przesłanek z tego artykułu, dobra wiara musi być wyłączona, w innych zaś przypadkach, ocenianych na gruncie prawa powszechnego, stosownie do okoliczności, dobra wiara może być wykluczona. (Orz. I. C. S. N. z 22. VI. 1937. C. I. 1137/37).

Art. 505 Kod. handl.: 1. Kupca prowadzącego przedsiębiorstwo bankowe, który nabywa papier na okaziciela skradziony lub zgubiony, nie uważa się za będącego w dobrej wierze, jeżeli utracony papier na okaziciela został objęty postępowaniem umarzającem, a kupiec nabył papier po ogłoszeniu o wszczęciu takiego postępowania w Monitorze Polskim. Ogłoszenie nie ma tego skutku, jeżeli kupiec nie mógł o niem wiedzieć. 2. Przepisu pow. nie stosuje się do biletów bankowych i do papierów na okaziciela, płatnych za okazaniem oraz do kuponów procentowych i dywidendowych, płatnych w najbliższym terminie.

OBOWIĄZEK WYKUPIENIA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO wyższej lub niższej kategorii uzależniony jest od ilości faktycznie zatrudnionych i pracujących w przedsiębiorstwie najemnych robotników. Sposób ich najmu jak i okoliczność, czy ze wszystkimi robotnikami zawarto bezpośrednio umowę o pracę, są obojętne. (Wyrok Izby Karnej S. N. z 13. III. 1937. 3. K. 1943/36).

Dawanie choćby dorywczego zatrudnienia za umówionym wynagrodzeniem, kwalifikuje otrzymującego zatrudnienie jako robotnika, zajętego w przedsiębiorstwie na zasadzie najmu usług. (Wyrok Izby Karnej S. N. z 28. IX. 1936. 3. K. 987/36).

OPŁATY STEMPLOWE. — Przedmioty, które z istoty swej stanowią części składowe budynku, są nieruchomościami w rozumieniu art. 12. ust. 4. p. 1. u. o. s. bez względu na sposób złączenia ich z budynkami. (Wyrok N. T. A. z 30. VI. 1937. l. rej. 3077/35).

Przewidziane w art. 35 ust. 2. ustawy z 28. III. 1933. poz. 253 Dz. Ust. zwolnienie od opłat stemplowych ugód, zawartych przed urzędem rozjemczym do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, nie odnosi się do ugód, zawartych w postępowaniu przed sądem okręgowym, wszczętym na skutek skargi o uchylenie orzeczenia urzędu rozjemczego. — (Wyrok N. T. A. z 10. IX. 1907. l. rej. 4591/55).

ZATRUDNIANIE CHAŁUPNIKÓW. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17. III. 1937 r. 3. K. 2644/36. stanął na stanowisku, iż posługiwanie się przez przedsiębiorcę przemysłowego (w konkretnej sprawie przez przedsiębiorcę wyrobu obuwia) chałupnikami ma jedynie ten skutek, że chałupników zalicza się do ogólnej ilości zatrudnionych w przedsięb. pracowników, decydującej dla określenia kategorii świadectwa przemysłowego. W uzasadnieniu wyroku zostało podkreślone, iż okoliczność, że chałupnicy wytwarzają (w danym wypadku obuwie) nie w zakładzie przemysłowym przedsiębiorcy, lecz u siebie w domu z dostarczonego przezeń materiału — nie czyni z chałupników samodzielnych producentów.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PŁATNIKA ZA NALEŻNOŚĆ Z TYTUŁU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Zasada prawna. Nadanie przez ordynację podatkową należności z tytułu podatku przemysłowego rzeczowego zbezpieczenia na majątku przedsiębiorstwa, w niczym nie uszczupla odpowiedzialności osobistej płatnika z całego, stanowiącego jego własność majątku. — (Orzeczenie I. C. S. N. z 19. V. 1937. C. I. 2937/36).

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor odpow. N. Józef Haller

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.